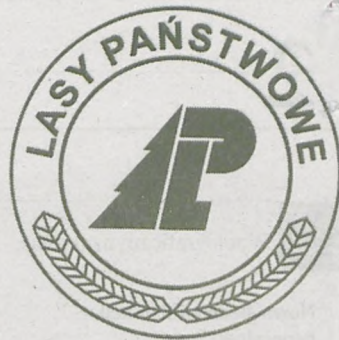




Więści Z lasu



Co czwarty bocian jest Polakiem



Krzysztof
Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni
Czytelnicy

Deszczowe maj, czerwiec i lipiec uzupełniają ogromny niedobór wody w glebie. Las pije wodę łapczywie i ciągle nie jest mu za dużo. Lutynia po za deszczach lipcowych wlała się wreszcie do starorzeczy uroczyńska Warta. W tym miesiącu ruszają tam też prace nad budową kolejnych progów piętrzących na Lutyni i kolejnych zastawek samoczynnych na ujściach ze starorzeczy. Mamy kolejny sukces - podpisaliśmy umowę o dofinansowanie przez NFOŚiGW w Warszawie kwotę 1.100.000 zł modernizacji naszej szkoły leśnej w Jarocinie. Wraz z 30% naszym udziałem nakłady przekroczą 1.600.000 zł. Powstanie nowa deszczownia, moduł szkolny kontenerowej (produkcja w 10.000 sztuk) i ramię deszczujące kontenery. Nowa będzie stacja pomp i filtrów oraz basen wody do deszczowania. Powstanie też kompostownia z prawdziwego zdarzenia. Roboty ruszają we wrześniu.

Mimo przerwy urlopowej drewno sprzedaje się dobrze. Coraz trudniej będzie jednak zaopatrzyć się w drewno opałowe. Limit roczny pozyskania tego sortymentu wyczerpuje się. Zapraszamy na naszą stronę internetową. Są tam wieści o jarocińskim nadleśnictwie z innych gazet, liczne fotki i oczywiście archiwalne wydania naszych Więści z Lasu. Miłych wakacji - wracajcie wypoczęci i naładowani energią na cały rok.

Krzysztof Schwartz

W połowie maja po raz pierwszy udokumentowany został powrót do Wielkopolski bociana czarnego, oznakowanego w ramach projektu prowadzonego przez Południowowielkopolską Grupę OTOP. Jest to powód do dumy tym bardziej, iż bociek zaobrazkowany został 3 lata temu w Nadleśnictwie Jarocin. Często możemy usłyszeć, że Wielkopolska „bocianem stoi”. Pierwszym skojarzeniem jest najbardziej rozpoznawalny i medialny ptak w Polsce - bocian biały. Nie wszyscy jednak wiedzą, że stwierdzenie to dotyczy również hajstry, jego skrytego, leśnego kuzyna.

W wielkopolskich lasach gniazduje największa i najbardziej zwarta populacja bociana czarnego (*Ciconia nigra*), co klasyfikuje RDLP w Poznaniu na pierwszym miejscu wśród pozostałych regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych. Również w porównaniu z lekko zauważalnym spadkiem liczebności w województwie zielonogórskim nasza populacja wykazuje niezwykłą dynamikę i ekspansję. Do 2008 roku utworzono 90 stref wokół gniazd tego gatunku, o łącznej powierzchni ponad 3.400 ha.

Dom w Jarocinie

Bohater naszego opowiadania został zaobrazkowany w 2006 roku w Nadleśnictwie Jarocin. Po powrocie z zimowisk 18 maja br. zauważono go na stawach milickich, to tylko 63 km od miejsca narodzin. - Podczas wizyty na stawach w Potasznym w powiecie milickim, zaobserwowałem grupę 5 bocianów czarnych, żerujących na częściowo spuszczonej stawie Jasny Dolny. Dwa z nich wykazywały cechy ptaków drugorocznych, jeden okazał się natomiast posiadaczem białej plastikowej obrączki z kodem, który udało mi się odczytać. Obrączka ta została założona mu jako pisklęciu 5 VII 2006 roku w gnieździe na dębie w Nadleśnictwie Jarocin - opowiada Michał Radziszewski z PwG OTOP. Wydawać by się mogło, iż obserwacje bocianów po powrotach w rodzinne strony są powszechne, należy jednak pamiętać, iż informacje te dotyczą głównie bocianów białych. W przypadku rodzimych bocianów czarnych częściej odczytywano je za naszymi granicami, głównie na Słowacji i w Czechach. Przypadek bociana z Jarocina jest dopiero trzecim przypadkiem odczytu w Polsce i pierwszym w Wielkopolsce. Mimo niewielu stwierdzeń niewątpliwie i on przyczyni się do ugruntowania opinii o przywiązaniu bocianów czarnych do rodzinnych okolic. - To trzeci odczyt dorosłego polskiego bociana po powrocie do kraju - tłumaczy Paweł Dolata z Południowowielkopolskiej Grupy OTOP, który 3 lata temu zaobrazkował pisklaka.

- Z uwagi na bezpieczeństwo gniazda nie podajemy jego dokładnych namiarów. Ale cieszę się, że chodzi o gniazdo na tzw. Górach koło Lgowa, w leśnictwie wyjątkowo aktywnie z nami współpracującego leśniczego Jacka Goli - należało mu się.

Liczymy bociany

Bocianów wciąż przybywa. By na bieżąco dysponować wiedzą o stanie naszej populacji i prawidłowo planować jej ochronę, wielkopolscy leśnicy pod okiem ornitologów czynnie uczestniczą w inwentaryzacji

tego gatunku. Prace wykonywane są m.in. przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków w ramach projektu „Aktywnej ochrony bociana czarnego w Południowej Wielkopolsce”. Wraz z prowadzoną inwentaryzacją w północnej i środkowej części Wielkopolski prace te są pierwszymi na taką skalę badaniami wędrówek wielkopolskiej populacji.

Stała współpraca z ornitologami nie tylko pomaga bocianom, ale owocuje zdobyciem niezbędnej wiedzy przez leśników z zakresu ekologii i behawioru tego skrytego ga-

tunku. To także dobra okazja, by posłuchać kilku ciekawostek na temat hajstry. Poza tym obrazkowanie bocianów to nie lada przeżycie, wymagające skupienia i odwagi.

Przed wejściem do gniazda należy pamiętać o kilku podstawowych zasadach i chronić przede wszystkim swoje oczy. Dlaczego? Wyjaśnia Jakub Pruchniewicz, zawodowy szyszkarz i wspinacz, który na co dzień sprowadza młode boćki i bieliki na ziemię. - Pisklęta, gdy są już nieco podrośnięte, bywają trudne do okiełznania, trzeba być czujnym, najlepiej mieć gogle, gdyż cały czas młode atakują dziobem. Również wejście do gniazda hajstry różni się od innych. - Z jednej strony jest bardziej wymagające, gdyż wybierają zazwyczaj dęby, a na nie wchodzi się dość trudno - dęby mają bardzo twardą korę i kolce często obsuwają się. Z drugiej strony gniazda położone są nisko i niekiedy można się do nich dostać nawet po drabinie - dodaje.

W zeszłym roku przeprowadzono powszechne liczenie wraz z obrazkowaniem młodych bocianów. Akcja prowadzona w ramach inwentaryzacji przyrodniczo-leśnej odniosła duży sukces. W 12 nadleśnictwach RDLP w Poznaniu skontrolowano 48 gniazd i zaobrazkowano 36 młodych.

O tym, jak liczną populacją dysponujemy, mogliśmy się przekonać podczas majowej Krajowej Narady Lasów Państwowych z Ochrony Przyrody. Szczególną uwagę zwrócono na informację, dotyczącą ekspansji i wzrostu li-

czebności populacji tego gatunku w Wielkopolsce. W sezonie 2007 wykazano 79 stref bociana czarnego, w 2008 roku mieliśmy ich już 90. Wygląda na to, że i ten rok będzie dla wielkopolskich bocianów bardzo owocny.

Rafał Śniegocki
RDLP w Poznaniu

CIEKAWOSTKI

- podczas inwentaryzacji bociana czarnego w 2008 roku największe zagęszczenie par zaobserwowano w Nadleśnictwie Czernejewo, gdzie na terenie 6 leśnictw znaleziono 9 gniazd, natomiast najwięcej gniazd posiada na swoim terenie Nadleśnictwo Jarocin, aż 151;
- informacje zwrotne - 2 zaobrazkowane bociany z Nadleśnictwa Pniewy odczytane zostały na przelotach w październiku w Izraelu;
- bocian czarny jest w Polsce gatunkiem bardzo rzadkim. Liczba par lęgowych w Polsce szacowana jest na około 1200, a w Wielkopolsce na około 90 par. Całość zainwentaryzowanej wielkopolskiej populacji znajduje się w zarządzie RDLP w Poznaniu i klasyfikuje ten gatunek na pierwszym miejscu wśród gatunków strefowych naszej dyrekcji, na drugim i trzecim miejscu znajdują się odpowiednio kania ruda i bielik.

Źródło: więcej informacji na temat bocianów czarnych w Wielkopolsce na: http://www.pwg.otop.org.pl/index.php?function=show_all&no=193



Hubert Przybylski, pracownik Nadleśnictwa Jarocin, podczas obrazkowania boćków

Planowane obiekty małej retencji na obszarach Natura 2000

Obecnie trwają przygotowania do stworzenia Prognozy Oddziaływania na Środowisko dla programu „Zwiększania możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałania powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych”. Program ten realizowany jest przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ).

W drugiej połowie sierpnia przewiduje się związane z tym konsultacje społeczne. Stanowią one istotny element informowania wszystkich zainteresowanych stron o założeniach realizacji programu. Chcąc wykluczyć możliwości wystąpienia potencjalnego negatywnego oddziaływania na środowisko przyrodnicze (kolizji), a zarazem mając na uwadze ochronę cennych elementów przyrody, prosimy o sugestie co do prezentowanych lokalizacji obiektów małej retencji, które można przysłać na adres: www.lp.gov.pl/Members/Haze/aktualnosci/planowane-obiekty-malej-retencji-na-obszarach-natura-2000

Tam też znajduje się więcej informacji, mapki lokalizacyjne oraz kontakty do korespondencji.

Przygotował: Jakub Wojdecki



W telegraficznym skrócie

Nowa siedziba dyrekcji generalnej

Od 1 lipca br. nastąpiła zmiana siedziby Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. W związku z tym zmienił się adres korespondencyjny na: Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych, ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 3, 02-362 Warszawa. Równocześnie zmianie ulegają wszystkie numery telefonów. Pozostałe dane identyfikacyjne DGLP (NIP, REGON, adresy e-mailowe oraz numery rachunków bankowych) pozostają bez zmian (www.lp.gov.pl).

Lampy naftowe w Gołuchowie

2 lipca w „Powozowni” Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie otwarto wystawę „Elementy przyrodnicze w kolekcji lamp naftowych”. Wszystkie prezentowane na wystawie eksponaty pochodzą ze zbiorów Zdzisława Kulawinka z Kalisza. Kolekcja składa się z 240 eksponatów. Lampy stołowe, nocne, przyściennne, gospodarskie czy w końcu wiszące, zachwycają kunsztem, bogactwem motywów przyrodniczych, również leśnych, a także różnorodnością materiałów, z których zostały wykonane. Wystawa będzie czynna do końca lipca br. (OKL Gołuchów).

O żubrach w Karpatach międzynarodowo

Różne aspekty ochrony żubra w Karpatach były tematem spotkania komisji hodowlanej zajmującej się tą tematyką z przedstawicielami Słowacji i Ukrainy, które odbyło się 30 czerwca w biurze Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Polska posiada prawie 300 żyjących na wolności żubrów, Słowacja 8, a Ukraina tylko 7 osobników. Uczestnicy spotkania uznali za niezbędny stały monitoring liczebności i stanu zdrowotnego stad oraz wymianę informacji na temat żubrów. Ważne jest także rozszerzenie arealu występowania zwierząt po obu stronach Karpat. Stwierdzono, że w polskiej części gór dobre warunki do bytowania żubra istnieją także w Beskidzie Niskim, zwłaszcza na obszarze Magurskiego Parku Narodowego (www.lp.gov.pl).

Podwójny jubileusz w Rogowie

Leśny Zakład Doświadczalny SGGW w Rogowie obchodzi 90-lecie swojego istnienia. W tym roku przypada także 85. rocznica powstania rogowskiego arboretum. Z tej okazji 26 czerwca w Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej odbyła się sesja naukowa. Towarzyszyło jej odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej doc. dr. Stanisławowi Zaborowskiemu, wieloletniemu pracownikowi Wydziału Leśnego SGGW, myśliwemu i, jak podkreślano, wielkiej osobowości. Wspólny jubileusz będą upamiętniać posadzone w arboretum drzewka poświęconych przez Papieża Benedykta XVI (www.lp.gov.pl).

90-lecie poznańskiego Kola Leśników

Z okazji 90-lecia istnienia poznańskiego Kola Leśników jego przedstawiciele (z Uniwersytetu Poznańskiego, Wyższej Szkoły Rolniczej i Akademii Rolniczej) zapraszają członków i sympatyków w dniach 18 - 19.09.2009 r. na Jubileuszowy Zjazd, połączony z konferencją: „Kształcenie proekologicznych postaw wśród przyszłych leśników na Wydziale Leśnym w Poznaniu”. Więcej informacji na ten temat znaleźć można pod adresem: <http://www.up.poznan.pl/kololesnikow/90lat.html>

Jak działa „Rzeka”?

W środę 16 czerwca, w obejściu Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie, miało miejsce otwarcie instalacji „Rzeka”. Pisaliśmy o tym w ostatnim numerze „Więści...”. Projekt został sfinansowany z funduszy europejskich i jest pierwszą z zaplanowanych instalacji, mających powstać wokół ośrodka edukacyjnego. „Rzeka” ma łączyć zabawę z praktyczną nauką.

Wyprawa po „Rzecz” rozpoczyna się podzieleniem uczestników na trzy grupy, które zaczynają poruszać się po zjeżdżalniach, przedstawiających trzy źródła występowania wody (powierzchniowe, głębinowe i opadowe). Po wyposażeniu dzieci w kolorowe wiaderka i pelerynki „trzech źródeł”, najmłodszy pobierają odpowiednio w grupkach wodę z bijącego źródła, studni oraz deszczówki i uzupełniają ją w głównej studzience do momentu, aż zainicjowana przez edukatora rzeka nie zacznie płynąć.

Dzieci, maszerując wzdłuż miniaturowej koryta rzeczucgo, napotykają na swej drodze tamę bobrową, a dokładnie gigantyczne puzzle, z których muszą ją zbudować, naśladując naturalnych budowniczych - bobry. Przechodząc pod pergolą dostrzegają bobrą rodzinę oraz miejsce jej działalności i norę prowadzącą nad rzekę. Tutaj edukator opowiada o zwyczajach, biologii i życiu tych zwierząt, a także o efektach działalności ich ostrych zębów.

Następnie dzieci zapoznają się z wpływem rzeki na powódź. Mając przed sobą teren leśny i skalisty, po wlaniu równej ilości wody, obserwują

różnice, jakie wynikają z jej przepływu zależnie od podłoża i pokrycia terenu szatą roślinną.

Kolejnym etapem podróży jest miejsce inscenizacji wylewu rzeki, gdzie uczestnicy zabawy, podlewając drzewa sporą ilością wody, obserwują ich szybki wzrost i poprawę kondycji, jak ma to miejsce na przykładzie lasów łęgowych tuż za prawdziwym korytem rzeki Warty od strony rezerwatu. Uczestnicy poznają ogromną rolę, jaką pełni woda w życiu roślin i nas samych.

Ruszając dalej w podróż edukacyjną, najmłodszy wchodzi do aglomeracji miejskiej. Ponure, szare otoczenie doskonale oddaje obraz, z jakim mamy często do czynienia, obserwując zanieczyszczony przez człowieka obszar miasta. Wśród zgłętku miejskich dźwięków i hałasu uczestnicy zbierają śmieci (butelki), by ostatecznie wrzucić je do kontenera przez wielką wyżymaczkę z kratami, obrazującą składowisko odpadów i oczyszczalnię ścieków. Tu najmłodszy przypomina sobie o konieczności segregowania odpadów, oczyszczania ścieków, utrzymując wokół siebie ład i porządek.

Przechodząc dalej dzieci są świadkami sity, jaką niesie nurt rzeki, powodując zjawiska namywania i podmywania brzegów odsłaniających korzenie rosnących wzdłuż koryt rzecznych drzew (puzzle utrwalające obraz).

Po lewej stronie podziwiają wielkie dioramy ukazujące bogactwo i piękno naturalnych lasów łęgowych. Kawatek dalej widzą, jak wcześniej



Zanieczyszczony obszar aglomeracji miejskiej (fot. z pokazu podczas otwarcia instalacji)



Tutaj zabawa się zaczyna

brudna, a obecnie czysta woda po przejściu przez system różnej grubości filtrów z oczyszczalni ścieków - opuszcza ją, by ostatecznie znów wpłynąć do rzeki i skierować się ku morzu. Tryskająca fontanna symbolizuje powtórne przejście wody w stan pary, rozpoczynając zabawę od początku.

Całą podróżą towarzyszą efekty dźwiękowe, wzrokowe i dotykowe. Dzieci poruszając się po instalacji, mogą dowiedzieć się więcej o wpływie wody na „świat żywy”, czego doskonałym przykładem są naturalne zjawiska występujące w uroczysku

„Czeszewski las” - po drugiej stronie rzeki Warty. Wówczas tak utrwalone wiadomości pozwolą uczestnikom edukacyjnej przygody na poznanie tych zjawisk już w prawdziwym otoczeniu, podczas wędrówki z edukatorem po jednej z trzech istniejących ścieżek edukacyjnych w lesie.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia ośrodka w Czeszewie i skorzystania z oferty edukacyjnej.

Kontakt: Maciej Trzebiński, leśniczy, tel. 0-606/759-222 lub Hubert Przybylski, podleśniczy, tel. 0-606/759-234

Opr. Hubert Przybylski, Jakub Wojdecki



Wakacyjne spotkanie w Prusach

1 lipca, korzystając z zaproszenia dyrektora Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Prusach, odwiedziliśmy grupę dzieci wypoczywającą na półkoloniach, zorganizowanych przez Stowarzyszenie Pomocy Szkole „Żak”.

31 kolonistów z zacięciem słuchało pogadanki na temat podstawowych gatunków drzew występujących w naszych lasach. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jakie są różnice w budowie pni, pokroju liści, koron drzew oraz ich owoców. Zapoznali się z różnicami w kształcie i wielkości nasion gatunków, jakie najczęściej spotykają na swej drodze podczas wędrówek i spacerów nie tylko w lasach, ale także parkach miejskich. Przy okazji kolonistów dowiedzieli się, na czym polega praca leśniczego i dlaczego leśnik to nie to samo co myśliwy.

Dwugodzinne spotkanie miało charakter aktywnej rozmowy, a kolorowe plany przyniesione przez leśnika uatrakcyjniły zajęcia. Brak prądu uniemożliwił, niestety, realizację bardziej praktycznej części spotka-

nia, jaką miało być rozwiązywanie interaktywnych testów wiedzy o lesie i jego mieszkańcach. Obiecaliśmy, że wrócimy tam w nowym roku szkolnym już we wrześniu.

Przygotował: Jakub Wojdecki



Kolonisci z leśnikiem Jakubem Wojdeckim i opiekunkami

Jak zostać leśnikiem cz. III

Po ukończeniu szkoły wyższej absolwent wydziału leśnego, pragnąc podjąć pracę w Lasach Państwowych, musi odbyć staż zawodowy. Zgodnie z zarządzeniem dyrektora generalnego Lasów Państwowych z 2006 r. wymagane jest złożenie zgłoszenia do którejś z 17 regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, w celu otrzymania skierowania do jednego z 430 nadleśnictw. Okres trwania stażu wynosi rok i służy przygotowaniu zawodowemu na przyszłym stanowisku pracy. Płaca stażysty jest niewielka i wynosi około 1000 zł.

Na zakończenie stażu zostaje przeprowadzony egzamin w danym nadleśnictwie. Z uzyskanym zaświadczeniem można wystartować do egzaminu, uprawniającego do zatrudnienia w LP. Jest to egzamin testowy, składający się ze 100 pytań. Praktycznie na zatrudnienie w LP mają szansę tylko ci absolwenci, którzy egzamin taki zaliczą na więcej niż 90 punktów. Nie jest więc łatwo. Na dodatek to nie koniec egzaminów!

Chcąc należeć do uprzywilejowanej grupy Służby Leśnej (prawo noszenia munduru i bezpłatny jego przydział, prawo zajmowania określonych stanowisk, dodatki funkcyjne na określonych stanowiskach, ochrona prawna przysługująca funkcjonariuszom publicznym) należy zdać kolejny egzamin - pisemny ze znajomości ustawy o lasach i ustaw z nią związanych oraz ustny z całego spektrum zagadnień prawnych i zawodowych. Droga jest więc długa i niełatwa. Życzymy jednak powodzenia i zapraszamy do leśnej braci.

Opr. HP